



lata 30.

Czesia Wiese nie ma zbyt wesołej miny. Nie ma się co dziwić, „leikowiec” sfotografował ją przy ponad sześciometrowej fontannie „Potop”. Dziewczynka mogła się przestraszyć niedźwiedzicy czy lwa broniącego się przed zalewającą go wodą. „Potop” zniknął z parku Kazimierza Wielkiego w 1943 roku, ale jest szansa, że już w przyszłym roku do niego powróci. Gotowy jest już pierwszy element odbudowywanej fontanny - odlew niedźwiedzicy z niedźwiadkiem. Odtworzona rzeźba waży niecałe 800 kilogramów, ma 165 centymetrów wysokości. - Odlew z brązu odpornego na korozję wykonano w pracowni Jacka Guzery w Masłowie, w województwie świętokrzyskim. Powstał według gipsowego modelu autorstwa artysty-rzeźbiarza Michała Pronobisa z Radoszyc. Jako następny zostanie wykonany odlew rzeźby mężczyzny walczącego z wężem oraz rzeźby centralnej. Oczywiście, podobnie jak w przypadku rzeźby niedźwiedzicy, najpierw powstaną modele gipsowe w skali 1:8, a następnie w skali 1:1 - wyjaśnia Artur Lewandowski, sekretarz Stowarzyszenia Odbudowy Bydgoskiej Fontanny „Potop”. Niedźwiedzicę

z niedźwiadkiem można oglądać przed Galerią „Drukarnia” przy ul. Gdańskiej. Czekamy na kolejne zdjęcia najpiękniejszej bydgoskiej fontanny.